

KLIMATY

ŚW. ANNY

Nr 457 / 10 grudnia 2017 ISSN 2080-0010

II Niedziela ADWENTU



LITURGIA SŁOWA

PIERWSZE CZYTANIE

Iz 40, 1–5,9–11

Pociescie, pociescie mój lud!
mówi wasz Bóg.
Przemawiajcie do serca Jeruzalem
i wołajcie do niego,
że czas jego służby się skończył,
że nieprawość jego odpokutowana,
bo odebrało z ręki Pana karę w dwójnasób
za wszystkie swe grzechy,
Głos się rozlega:

Drogę dla Pana przygotujcie na pustyni,
wyrównajcie na pustkowiu
gościniec naszemu Bogu!

Niech się podniosą wszystkie doliny,
a wszystkie góry i wzgórze obniżą;
równiną niechaj się staną urwiska,
a strome zbocza niziną gładką.
Wtedy się chwala Pańska objawi,
razem ją wszelkie ciało zobaczy,
bo usta Pańskie to powiedziały.

Wstąpże na wysoką górę,
zwiastunko dobrej nowiny w Syjonie!
Podnieś mocno twój głos,
zwiastunko dobrej nowiny w Jeruzalem!
Podnieś głos, nie bój się!

Powiedz miastom judzkim:

Oto wasz Bóg!

Oto Pan Bóg przychodzi z mocą

i ramię Jego dźmierzy władzę.

Oto Jego nagroda z Nim idzie

i przed Nim Jego zapłata.

Podobnie jak pasterz pasie On swą trzodę,

gromadzi ją swoim ramieniem,

jagnięta nosi na swej piersi,

owce karmiące prowadzi łagodnie.

Oto słowo Boże

PSALM RESPONSORYJNY

Ps 85, 9–14

Okaz swą łaskę i daj nam zbawienie.

Będę słuchał tego, co mówi Pan Bóg:
oto ogłasza pokój ludowi i świętym swoim.
Zaprawdę bliskie jest Jego zbawienie dla
tych, którzy się Go boją,
i chwala zamieszka w naszej ziemi.

Spotkają się ze sobą łaska i wierność,
ucałują się sprawiedliwość i pokój.
Wierność z ziemi wyrośnie,
a sprawiedliwość spojrzy z nieba.

Pan sam obdarzy szczęściem,
a nasza ziemia wyda swój owoc.
Przed Nim będzie kroczyć sprawiedliwość,
a śladami Jego kroków zbawienie.

DRUGIE CZYTANIE

2 P 3, 8–14

Umiłowani, niech to jedno nie będzie dla
was tajne, że jeden dzień u Pana jest jak
tysiąc lat, a tysiąc lat jak jeden dzień. Nie
zwleka Pan z wypełnieniem obietnicy – bo
niektórzy są przekonani, że Pan zwleka – ale
On jest cierpliwy w stosunku do was. Nie
chce bowiem niektórych zgubić, ale
wszystkich doprowadzić do nawrócenia. Jak
złodziej zaś przyjdzie dzień Pański, w którym
niebo ze świstem przeminie, gwiazdy się
w ogniu rozsypią, a ziemia i dzieła na niej
zostaną znalezione. Skoro to wszystko w ten
sposób ulegnie zagładzie, to jakimi winniście
być wy w świętym postępowaniu i poboż-
ności, gdy oczekujecie i staracie się przyśpie-
szyć przyjscie dnia Bożego, który sprawi, że
niebo zapalone pójdzie na zagładę, a gwiazdy
w ogniu się rozsypią. Oczekujemy jednak,
według obietnicy, nowego nieba i nowej
ziemi, w których będzie mieszkała sprawied-
liwość. Dlatego, umiłowani, oczekując tego,
starajcie się, aby (On) was zastał bez plamy
i skazy – w pokoju.

Oto słowo Boże

ŚPIEW PRZED EWANGELIĄ

Łk 3, 4,6

Przygotujcie drogę Panu,
prostujcie ścieżki dla Niego;
wszyscy ludzie ujrzą zbawienie Boże.

EWANGELIA

Mk 1, 1–8

Początek Ewangelii o Jezusie Chrystusie,
Synu Bożym. Jak jest napisane u proroka
Izajasza: Oto Ja posyłam wysłańca mego
przed Tobą; on przygotowuje drogę Twoją.
Głos wołającego na pustyni: Przygotujcie
drogę Panu, Jemu prostujcie ścieżki.
Wystąpił Jan Chrzciciel na pustyni i głosił
chrzest nawrócenia na odpuszczenie grze-
chów. Ciągnęła do niego cała judzka kraina
oraz wszyscy mieszkańcy Jerozolimy i przy-
mowali od niego chrzest w rzece Jordan,
wyznając (przy tym) swe grzechy. Jan nosił
odzienie z sierści wielbłądziej i pas skórzany
około bioder, a żywił się szarańczą i miodem
leśnym. I tak głosił: Idzie za mną mocniejszy
ode mnie, a ja nie jestem godzien, aby się
schylić i rozwiązać rzemyk u Jego sandałów.
Ja chrzcilem was wodą, On zaś chrzcił was
będzie Duchem Świętym.

Oto słowo Pańskie

W Klimatach:

Po co rekolekcje?	2
Akcja CARITAS POLSKA	2
Nieobecni nie mają głosu	3
Wspomnienie o śmierci Adama Branickiego - Cd	3
Kiermasz świąteczny	3
Wystawa ikon	3

KOMENTARZ

Pierwsi chrześcijanie mieli nadzieję, że
Pan Jezus, niedługo po swojej śmierci
i zmartwychwstaniu, przyjdzie ponownie
i nastąpi koniec świata, i koniec cierpienia
oraz, że wszyscy chrześcijanie dostąpią
zaszczytu przebywania obok Chrystusa
uwielbionego i wywyższenia wobec innych
ludzi.

Tymczasem koniec świata nie nadchodził
i niektórzy wierzący mieli żal do Jezusa
Chrystusa, że nie dotrzymuje obietnicy.
Zwłaszcza, że doświadczali coraz więk-
szych prześladowań za swoją wiarę.
Zwracając się do nich św. Piotr pisze: *Niech
zaś dla was, umiłowani, nie będzie tajne to
jedno, że jeden dzień u Pana jest jak tysiąc
lat, a tysiąc lat jak jeden dzień. Nie zwleka
Pan z wypełnieniem obietnicy - bo niektórzy
są przekonani, że Pan zwleka - ale On jest
cierpliwy w stosunku do was. Nie chce
bowiem niektórych zgubić, ale wszystkich
doprowadzić do nawrócenia (2 P 3,8-9).*

Pan Jezus nie przychodzi, ponieważ chce
zbawić wszystkich ludzi i daje im czas na
nawrócenie. Jego miłość jest przeogromna i
zaprasza wszystkich swoich wyznawców do
uczestniczenia w niej. Niech czas Adwentu
będzie dla nas czasem troski nie tylko
o własne nawrócenie, ale także czasem
modlitwy za cały Kościół i świat.

ks. dr Maciej Raczyński-Rożek

Zapraszamy do polubienia
strony naszej parafii
na portalu Facebook.



www.facebook.com/ParafiaWilanowAnna

Po co rekolekcje?

Adwent to czas, w którym w naszych parafiach przeżywamy rekolekcje. Kanon 770 Kodeksu Prawa Kanonicznego stanowi: „Proboszczowie zgodnie z zarządzeniem biskupa diecezjalnego powinni w pewnych okresach organizować to przepowiadanie, które nazywa się rekolekcjami i świętymi misjami”. Warto więc na początku Adwentu zapytać, co możemy zrobić, by ofiarowany nam czas rekolekcji dobrze wykorzystać?



Rekolekcje Adwentowe

10 -12 grudnia 2017 r.

Prowadzi: ks. Arkadiusz Szczepanik

Kanał na youtube: https://www.youtube.com/channel/UCXL_NNgrD2TpddEsX7TBS5A

Żeby zrozumieć, czym są rekolekcje i jak je mamy przeżywać, najlepiej będzie zacząć od tego, skąd się wzięło oznaczające je słowo. A wzięło się ono z języka łacińskiego: od *re-colligo* oznaczającego „znowu zbierać, przyjmować, odzyskać” (w formie zwrotnej *se recolligere* oznacza „ochłonać, opamiętać się”) lub też od *re-colo* - „na nowo uprawiać, znowu się czymś zajmować, przywrócić, jeszcze raz rozważyć”. Chodziłoby więc o powrót do czegoś, powtórne rozważenie, zajęcie się czymś jeszcze raz. Czym? Naszym życiem.

W codziennym zabieganiu rzadko mamy czas, by się nad czymś głębiej zastanowić. W życie (także duchowe) wkradają się pewnego rodzaju automatyzmy. Z jednej strony ułatwiają nam one życie (bo przecież trudno codziennie, podejmując modlitwę, zadawać sobie pytanie: po co w ogóle się modłę), z drugiej jednak strony automatyzmy te mogą powodować spłylenie rozumienia treści religijnych, gdyż wiele rzeczy robimy bezmyślnie. Nie zastanawiając się głębiej nad prawdami naszej wiary i przyjmując je mechanicznie „bo wszyscy tak wierzą i wszyscy tak robią”, ryzykujemy, że w momencie próby nie będziemy w stanie swojej wiary obronić. Mówiąc obrazowo: z naszą religijnością jest tak, jak z meblami - z czasem pokrywają się coraz grubszą warstwą kurzu. Jeśli tego kurzu nie będziemy przynajmniej raz na jakiś czas ścierać, z czasem nie będziemy mogli rozpoznać nie tylko koloru, ale nawet kształtu naszych stylowych „Ludwików”. Tak samo jest z wiarą - jeśli nie będzie co jakiś czas „odkurzana”, po pewnym czasie stanie się szara i bezkształtna.

Do doskonałą zachętą do tak rozumianych rekolekcji mogą się dla nas stać słowa, które w Bożym Imieniu skierował sędziwy św. Jan Apostoł do Kościoła w Efezie: „Znam twoje czyny: trud i twoją wytrwałość (...). Ale mam przeciw tobie to, że odstąpiłeś od twej pierwotnej miłości. Pamiętaj więc, skąd spadłeś, i nawróć się, i pierwsze czyny podejmij!” (Ap 2, 2-5).

Współczesność to coraz szybsze tempo życia. Wynalazki, które miały zapewnić nam więcej wolnego czasu, stały się „złodziejami czasu”. Okazało się bowiem, że owszem, dzięki współczesnej technice człowiek może zrobić więcej w krótszym czasie, ale wcale nie spieszy się do tego, by ten czas wykorzy-

stać na odpoczynek i „pozbić się”. Wręcz przeciwnie - jest coraz bardziej rozbity wewnętrznie, gdyż albo stwierdza, że „zdąży jeszcze więcej zrobić” i nie odpoczywa, albo poświęca czas na bezwartościowe rozrywki - coś, co go „rozrywa”, rozbija wewnętrznie. Rekolekcje to dobry czas, by w tym całym zabieganiu „pozbić się” (*re-colligo*!), a może też „ochłonać, opamiętać się” (*se recolligere*).

Najczęściej starając się ocenić przeżycie rekolekcji, pytamy o to, jakie były nauki rekolekcyjne i z jakim skupieniem ich wysłuchaliśmy. Zapominamy jednak o tym, że rekolekcje wyrosły nie z praktyki „słuchania duchowego”, lecz „ćwiczeń duchownych”, zakładają więc nie tylko wysłuchanie nauk, ale własną aktywność, „ćwiczenie się” w życiu chrześcijańskim.

Rekolekcje w naszym życiu będą na tyle owocne, na ile sami się w ich przeżycie zaangażujemy, na ile będziemy skłonni na nowo przemyśleć swoją wiarę i zgodnie z zachętą św. Jana „pierwsze czyny podjąć” (por. Ap 2, 5). Rekolekcje więc to także osobista refleksja, poświęcenie więcej czasu na modlitwę - zarówno indywidualną, jak i wspólną, w rodzinie.

Telewizor nie jest dobrym sprzymierzeńcem rekolekcji. On tylko „rozrywa”, powoduje, że zamiast wejść w siebie i w to, co dla mnie ważne, pozostają na powierzchni, „zabijam czas”, mamuję go. Lepiej więc wyłączyć go na czas rekolekcji. Nie sprzyja też dobremu przeżywaniu rekolekcji głośna muzyka, wypędzająca ciszę, tak bardzo potrzebną do usłyszenia tego, co Bóg ma do powiedzenia o moim życiu.

Często narzekamy, że to życie jest ciężkie, że stawia przed nami takie trudne dylematy, że nie potrafimy właściwie wybrać i często żałujemy naszych wcześniejszych decyzji, mówiąc: gdybym wtedy wiedział! Rekolekcje są dobrym czasem na to, żeby przyjrzeć się naszym wyborom i zapytać Boga: co mam wybrać? Jak rozwiązać trudne sytuacje w moim życiu? Co zrobiłem źle i jak mogę to naprawić? Dlatego wielcy chrześcijanie ważne decyzje podejmowali zawsze po rekolekcjach. Ale żeby usłyszeć, co Bóg ma nam do powiedzenia, trzeba wyłączyć to, co zagłusza ciszę. Wtedy dopiero możemy „ochłonać, opamiętać się” (*se recolligere*), i „odzyskać” (*re-colligo*) sens i cel życia.

Rekolekcje to „ćwiczenia”, a ćwiczenia są nierozdzielnie związane z czynem. I znów sięgnijmy do św. Jana Apostoła, który mówi: „Jeśliby ktoś mówił: Miłuję Boga, a brata swego nienawidził, jest kłamcą, albowiem kto nie miłuje brata swego, którego widzi, nie może miłować Boga, którego nie widzi” (1 J 4, 20). Rekolekcje więc to także czas praktykowania miłości bliźniego. Wejście w siebie musi łączyć się z realizacją tego przykazania np. poprzez pojednanie w rodzinie, małżeństwie, z sąsiadami, kolegami w zakładzie pracy. Czynem rekolekcyjnym może być także np. wspólna kolacja przy świecach (a nie przy telewizorze), kiedy członkowie rodziny wreszcie ze sobą porozmawiają, na co tak często nie mają czasu w codziennym zabieganiu. Trzeba tylko wygospodarować ten czas, aby „ponownie zająć się” (*re-colo*!) swoją rodziną, „podać sobie” czas nie tylko na wysłuchanie nauk, ale na praktyczne „ćwiczenia” w miłości.

I na koniec rzecz bardzo ważna: rekolekcje to także czas, by „odzyskać” (*re-colligo*) czystość duszy w sakramencie pojednania. Dobrze wiedzą o tym proboszczowie, skoro na ten właśnie czas zapraszają tylu spowiedników. Warto się do tej rekolekcyjnej spowiedzi dobrze przygotować przez dobry szczegółowy rachunek sumienia, zadośćuczynienie i pojednanie się z tymi, których przez moje grzechy skrzywdziłem oraz mocne postanowienie poprawy. Spowiednik czasem (zwłaszcza wtedy, kiedy już dłużej siedzi w konfesjonale) może być zmęczony, ale muszę pamiętać, że za jego pośrednictwem spotykam się z Bogiem, który odpuszcza mi grzechy. A przy okazji - warto też pomodlić się przed spowiedzią za księdza, który będzie mnie spowiadał, o potrzebne mu światło Ducha Świętego, żeby mógł mi dobrze pomóc, rozeznaczyć, doradzić.

Ks. Tomasz Opaliński

Źródło:

www.niedziela.pl (Edycja płocka 49/2003)



Po raz 24 CARITAS POLSKA organizuje kampanię społeczną wspierającą najbiedniejsze dzieci - „Wigilijne Dzieło Pomocy Dzieciom” pod hasłem „Płomień Miłosierdzia”. We wszystkich kościołach całej Polski są rozprowadzane świece.

Uzyskane środki finansowe CARITAS przeznacza na całoroczne dożywianie dzieci w szkołach, przedszkolach, świetlicach, na pomoc edukacyjną i letni wypoczynek. Tradycyjnie już nasza Parafia włącza się w akcję rozprowadzania świec. Świece zapalimy w domach w Wigilię Bożego Narodzenia. Zachęcamy wszystkich Parafian do nabywania świec.

Nieobecni nie mają głosu

Z tego założenia wyszła grupa katolików w Wielkiej Brytanii rozczarowana jakością komentarzy medialnych pojawiających się w związku z wizytą papieża Benedykta XVI w ich kraju w 2010 r. Postanowili wziąć sprawę w swoje ręce i... zaistnieć w mediach. Przeszli gruntowne szkolenia – nie tylko po to, by nabrać swady i ogłady w kontakcie z mediami, ale by współczesnemu widzowi w przystępny sposób przedstawić prawdy wiernych Kościoła Katolickiego i „odczarować” niesympatyczny image katolików.

Efekty przeszły najsmielsze oczekiwania. Przy pełnym wsparciu Kościoła Katolickiego Wielkiej Brytanii „spikerzy” zrzeszyli się, by kontynuować tę działalność. Katolicy na całym świecie szybko podchwycili ten pomysł, i oto dzisiaj Catholic Voices (ang. Głosy Katolików) działa w blisko 20 krajach - od Tobago po USA, nie zapominając o Polsce. Organizacje są całkowicie niezależne, a łączy je wspólna misja: brać aktywny udział w debacie publicznej z perspektywy świeckiego katolika.

Catholic Voices Polska jest fundacją, która nie tylko szkoli świeckie osoby na spikerów, ale aktywnie ewangelizuje - za pośrednictwem Internetu - osoby deklarujące się jako wierzący niepraktykujący.

Prowadzimy swój kanał na Youtube, Facebook, Twitterze i Instagramie. Mamy bloga na portalu www.natemat.pl - po to właśnie, by docierać z przesłaniem do jak najszerszego grona osób. Nasze flagowe produkty

to Neon oraz NieCodziennik - 2-minutowy komentarz do cotygodniowej modlitwy Anioł Pański Papieża Franciszka.

W planach mamy tłumaczenie na język polski i publikację książki mówiącej o metodzie Catholic Voices oraz zakup sprzętu, który umożliwi profesjonalizację naszych nagrań i tekstów, by jak najskuteczniej docierać do młodych i zagubionych. Na te działania potrzebujemy środków. Nie wahajcie się nas wesprzeć – każda złotówka będzie dobrze wykorzystana. Mamy mierzalne sukcesy: od początku istnienia CV Polska, nasi spikerzy pojawili się w mediach ok. 400 razy, a niektóre nagrania w sieci mają po kilka tysięcy wyświetleń, choć zamieściliśmy je całkiem niedawno! Komentarze pod nimi świadczą, że przekazywane treści skłaniają surfujących w sieci do myślenia na dawno zapomniane tematy: istnienia Boga i Jego działania w życiu człowieka, Jego miłości do nas i co z tego dla nas wynika.

CatholicVoices

FUNDACJA CATHOLIC VOICES POLSKA
ul. Nowogrodzka 31 00-511 Warszawa,
nr konta
37 1030 0019 0109 8530 0046 1759.
Tytuł przelewu: "Darowizna na cele
statutowe Catholic Voices"

Prosimy o „lajki” i dzielenie się w sieci naszymi artykułami i nagraniami - to ważne, aby zwiększyć zasięg naszego działania.

Zachęcamy osoby prywatne i firmy, dla których opracowaliśmy pakiety sponsorskie, do wspierania nas!

Anna M. Saczuk
anna.saczuk12@gmail.com
Koordynator Catholic Voices Polska

Youtube: <https://www.youtube.com/channel/UCcpwjzvdVqZ7IzZR0dlFFQ>

Facebook: <https://www.facebook.com/CatholicVoicesPolska/>

Instagram: <https://www.instagram.com/catholicvoicespl>

Twitter: <https://twitter.com/cathvoicespl>

Blog: <http://catholicvoices.natemat.pl/>

Wspomnienia o śmierci Adama Branickiego

„Tego dnia [pan Branicki] czuł się całkiem dobrze, wyszedł i rozmawiał z kolegami, palił... Wieczorem zasnął spokojnie, rano jak zwykle o 5.00 obudził się i zawołał siostrę. Było mu słabo, zrobiono mu zastrzyk... Potem tracił przytomność, mówił coś bez związku i po godzinie zmarł. Zaraz potem depeszowała do Pani” – zakończyła siostra. Siedziałyśmy nieruchome. Z przerażeniem zauważyłam jak bardzo jesteście blade, mizerne i wzruszone. Byłyśmy tak ogłuszone i przybite, że z pewnością siedziałyśmy jeszcze długo, tak bez ruchu, zatonione w myślach.

Siostra przerwała tę zadumę - „może pójdziemy po rzeczy Ojca - tam na stryżek”. Poszłam, stanęłam oparta o ścianę i czekałam. Z czarnej czeluści drzwi wysunęła się po chwili siostra z walizką Tatusia w rękę. Ścisnęło mi się serce z bólu. Była to ta żółta walizka z drzewa, którą nam na wieść o transporcie zrobił pan Toni Weisach w obozie. Przez uchylone wieko wysuwały się książki Tatusia, sterczał brzeg niebieskiej koszuli, wypadła moja karteczka... pisana przed paru dniami. Tatusiu najdroższy – czytałam, czekamy Cię z radością. Szykujemy już pokój dla Ciebie. Zobaczysz, że prędzej tu dojdiesz do zdrowia. Wśród nas, lepiej Ci będzie jak w tym ponurym sanatorium. Znowu płakałam i znowu czułam żal tak wielki, że zacisnęłam pięść i szeptałam przez zęby: Boże, daj siłę by to znieść.

Koło schodów natknęłam się na siwego pana w pasiastym szlafroku. Poznałam w nim od razu sąsiada Tatusia. Wyglądał bardzo źle. Oczy jego zapadłe były głęboko, a cera ziemista, blada. Pocałował mnie w rękę i machnąwszy ręką powiedział: „Dziś On – a jutro ja – pojutrze ten lub następny. To jest los gruźlików”. Zrobiło mi się bardzo przykro. On mówił dalej: „Wie Pani, tu co parę dni przyjeżdżają takie czarne panie po któregoś z nas, płacząc, wywożą na Powązki. To jest nasz los”. Milczał chwilę i potem dodał: „Niech się Pani nie martwi, dobrą miał śmierć, bez męki. Inni to duszą się przez dobę lub dwie. On usnął cichutko jak dziecko. Dziś lepiej mu jak nam. W niebie jest bo dobry był, już ja Pani mówię, że był dobry”.

Zatrzymywali się koło nas inni chorzy – młodzi i w średnim wieku, dość dobrze jeszcze wyglądający i chodzące szkielety, gruźlicy w ostatnim stadium choroby. Stali posępni, milczący i patrzyli jakoś nieprzyjemnie na moje czarne krepy. „Poco tą żałobę nosić, trzeba się cieszyć, proszę Pani, że on pierwszy z nas się uwolnił od tej okropnej choroby. Myśli Pani, że nam się żyć jeszcze chce? Przecież to jedna męka”. Zaczęłam znowu płakać, więc rozeszli się powoli, któryś powiedział gdzieś z końca korytarza: „Dobrze przynajmniej mieć kogoś kto płacze, ja na przykład jestem całkiem sam”.

Anna Branicka-Wolska

Ciąg dalszy wspomnień ukaże się w następnym numerze "Klimatów".



Galeria
DZWONNICA

ZAPRASZA

na nową wystawę
prezentującą ikony
i prace o tematyce
sakralnej.

Wystawę
można oglądać
do końca stycznia 2018 r.

II Niedziela Adwentu – 10 grudnia 2017 r.

- Nabożeństwo różańcowe zostanie odprawione o godz. 17.00. Po nabożeństwie modlić się będziemy za zmarłych polecanych w wypominkach rocznych.
- Spotkanie członków Kół Żywego Różańca odbędzie się o godz. 16.00., w Kanonii.
- Spotkanie dzieci i rodziców przed Pierwszą Komunią św. odbędzie się dziś o godz. 11.00. w kościele. Na Mszy św. o godz. 11.30. zostaną poświęcone medaliki.
- Po raz 24 CARITAS POLSKA organizuje kampanię społeczną wspierającą najbiedniejsze dzieci – „Wigilijne Dzieło Pomocy Dzieciom” pod hasłem „Płomień Miłosierdzia”. We wszystkich kościołach całej Polski są rozprowadzane świece. Uzyskane środki finansowe CARITAS przeznacza na całoroczne dożywianie dzieci w szkołach, przedszkolach, świetlicach, na pomoc edukacyjną i letni wypoczynek. Tradycyjnie już nasza Parafia włącza się w akcję rozprowadzania świec. Świece zapalimy w domach w Wigilię Bożego Narodzenia. Zachęcamy wszystkich Parafian do nabywania świec.
- Rekolekcje Adwentowe będą trwały do wtorku, 12 grudnia br. Uprzejmie informujemy, że druga Msza św. wieczorna w poniedziałek i wtorek będzie odprawiana o godz. 19.00. a nie jak zwykle o godz. 18.00. Zmieniając godzinę wieczornej Mszy św. chcemy umożliwić udział w rekolekcjach osobom, które wracają później z pracy.
- Dziś przypada XVIII Dzień modlitwy i pomocy materialnej Kościołowi na Wschodzie. Przed kościołem prowadzimy zbiórkę ofiar do puszek na ten cel.
- W tym tygodniu przypadają następujące wspomnienia liturgiczne:
 - w środę, 13 grudnia, wspomnienie św. Łucji, dziewicy i męczennicy
 - w czwartek, 14 grudnia, wspomnienie św. Jana od Krzyża, kapłana i Doktora Kościoła.

Wszystkim obchodzącym w tym tygodniu imieniny składamy życzenia błogosławieństwa Bożego oraz wszelkiej pomyślności w życiu osobistym i zawodowym.
- W galerii "Dzwonnica", otwarta jest nowa wystawa, na której prezentowane są ikony i prace o tematyce sakralnej. Zapraszamy do odwiedzania wystawy do końca stycznia.
- Serdecznie zapraszamy do galerii "Dzwonnica" na kiermasz upominków, stroików, pierników i wielu innych atrakcji zakupowych. Kiermasz rozpocznie się o godz. 9.00 i potrwa do godz. 15.00.
- Na tacę przeznaczoną na potrzeby Wyższego Metropolitalnego Seminarium Duchownego w Warszawie zebraliśmy 8214 zł.
- W dniach od 13 do 16 grudnia odwiedzimy z wizytą duszpasterską rodziny mieszkające przy ulicach: Królewicza Jakuba i Rumianej. W dni powszednie kolędę rozpoczynamy o godz. 17.00., a w soboty o godz. 14.00.

Szczegółowy plan kolędy podany jest w tabeli obok oraz na stronie internetowej parafii: www.parafiawilanow.pl

W dniach 11–16 grudnia odwiedzimy rodziny mieszkające przy następujących ulicach:

- poniedziałek, 11 grudnia** – Rekolekcje Adwentowe
- wtorek, 12 grudnia** – Rekolekcje Adwentowe
- środa, 13 grudnia** – ul. Królewicza Jakuba 2-38A (numery parzyste)
- czwartek, 14 grudnia** – ul. Królewicza Jakuba 40-76A (numery parzyste)
- piątek, 15 grudnia** – ul. Królewicza Jakuba 78-88 (numery parzyste) i 61-81A (numery nieparzyste)
- sobota, 16 grudnia** – ul. Królewicza Jakuba 83-105 (numery nieparzyste), ul. Rumiana 2-40 (numery parzyste)

Wizytę duszpasterską rozpoczynamy o godz. 17.00, a w sobotę o godz. 14.00.

RORATY

codziennie o godz. 7.00



Rzymskokatolicka Parafia pw. św. Anny w Wilanowie

ul. Kolegiacka 1, 02-946 Warszawa
tel./fax 22 842 18 01
(tel. czynny w godzinach pracy kancelarii)

Kancelaria czynna:

pn., śr., pt. - godz. 16.00 - 19.00
wt., czw. - godz. 8.00 - 11.00

BNP Paribas Bank Polska SA
- Oddział w Warszawie,
ul. Konstancińska 2, 02-942 Warszawa
Nr rachunku:
87 1600 1374 1846 8491 8000 0001

www.parafiawilanow.pl
e-mail: kancelaria@parafiawilanow.pl

Redakcja: ela.wrotek@gmail.com

Wydawca: Fundacja Ecclesia Villanovensis



Intencja różańcowa Kół Żywego Różańca

od 12.11.2017 do 10.12.2017

*Modlmy się za członków
Kół Żywego Różańca,
aby żywym Pan Bóg
błogosławił, a zmarłych obdarzył
życiem wiecznym.*